

# Berghauzen, Janusz

---

"Lud Polski : wybór dokumentów",  
wyboru dokonała i wstępem opatrzyła  
Hanna Temkinowa, Warszawa 1957 :  
[recenzja]

---

Przegląd Historyczny 49/4, 802-806

---

1958

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Ryszard (s. 74), Blanc Louis (s. 77), Wiśniowski Teofil (brak s. 93), Lubomirski (s. 101), Niewiarowska Salomea (brak s. 306), Limanowski Bolesław (brak s. 352). Niepotrzebnie znaleźli się w indeksie arcyksiążęta Karol i Wilhelm, tytułarni właściciele regimentów. Szkoda, że indeks nie uwzględnił pseudonimów.

Taki bywa los wydawcy źródeł: po długoletnim, mozolnym wysiłku podjętym więcej dla pożytku drugich, aniżeli dla własnej satysfakcji, spotykają go jakże trudne do uniknięcia zarzuty dotyczące selekcji dokumentów, oprawy edytorskiej, przypisów, indeksu, erraty etc. Najwięcej zarzutów pada ze strony tych, którzy najszerszej będą z wydawnictwa korzystali, którym przyniesie ono największą przysługę. Tak jest i w tym wypadku: przy wszystkich niedostatkach tego wyboru źródeł nic nie zmienia faktu, że stanie się on niezbędnym narzędziem pracy dla wszystkich badaczy 1946 roku w Galicji. Cytowany tysiące razy w tych licznych monografiach, które ukazywać się będą na temat ruchu chłopskiego, utrwali on w pamięci fachowców nie tylko niedociągnięcia, ale i niewątpliwą zasługę wydawców.

Kilka jeszcze zdań o wstępie do całego tomu. Składa się on z dwóch części: omówienia ogłoszonych materiałów oraz niecoj rozprawy o przerastaniu ruchu chłopskiego „w organizowaną akcję oporu przeciw państwu”. Rozprawa ta rozwija poglądy znane już z książki C. Wycecha; ogólne jej założenia o antyrządowym charakterze ruchu chłopskiego w końcowej jego fazie są w pełni uzasadnione. Można by wszcząć polemikę na temat szczegółów, np. masowego, czy tylko lokalnego charakteru renitencji począwszy od jesieni 1846; masowego czy sporadycznego rabowania plebanii; wpływu głodu na fakt zabierania żywności przez chłopów; interpretacji raportu por. Bauera itp. Ale recenzja i tak nadto długa, zajęła się wydawnictwem, nie opracowaniem. Odlóżmy tę polemikę do innej sposobności.

Stefan Kieniewicz

*Lud Polski. Wybór dokumentów*, wyboru dokonała i wstępem zaopatrzyła Henna Temkinowa, Książka i Wiedza, Warszawa 1957, s. 442.

Przeszło sto lat minęło od czasu ukazania się pism i dokumentów Ludu Polskiego zebranych przez Zenona Świętosławskiego<sup>1</sup>. W ciągu tak długiego okresu dorobek Gromad nie doczekał się wznowień ani częściowych przedruków. Historiografia polska interesowała się tym problemem bardzo słabo. Dopiero w Polsce Ludowej zapoznanie szerokich rzesz społeczeństwa z historią i dorobkiem Gromad stało się nagłą koniecznością. Opublikowano kilka artykułów poświęconych tej sprawie. Zaczęto też wydawać pojedyncze ważniejsze dokumenty Gromad<sup>2</sup>. Należy więc z uznaniem powitać inicjatywę opublikowania spuścizny Ludu Polskiego. Niestety, H. Temkinowa dokonała tylko wyboru dokumentów, nie przekazując nam całego dorobku Gromad. Pomysł ten należy uznać za nieszczęśliwy, gdyż wydawnictwo daje czytelnikowi dość arbitralnie dokonaną selekcję. Pominięto wiele ważnych dokumentów, jak np. (nr 3) „Lud Polski Gromada Grudziąż w odpowiedzi na

<sup>1</sup> *Lud Polski w emigracji 1835—1846, Jersey 1854.*

<sup>2</sup> *Lud Polski*, wyd. H. Pomorska, *W stulecie Wiosny Ludów 1848—1948*, t. V — *Teksty i materiały źródłowe*, 1953. *Towarzystwo Demokratyczne Polskie. Dokumenty i pisma*, wyd. B. Baczkó, Warszawa 1954, zawiera również kilka dokumentów Gromad.

piśmo pod tytułem «Polacy w Portsmouth, do sekcji Centralnej Towarzystwa Demokratycznego» do Emigracji Polskiej»<sup>3</sup>. Pominęto dokument nr 4 „Lud Polski: Gromada Grudziąż do Ludów“, omawiający sytuację Polski od rozbiorów do powstania 1830 r. Zabrakło „Listu Gromad do sekcji w Poitiers“ (nr 12), protestującego przeciwko zatrzymywaniu odezwy członków Gromad, którzy wystąpili z TDP. Do ważnych programowych dokumentów należał „Akt oskarżenia tzw. TDP“ z 31 października 1835 (nr 14). O stosunkach z lewicą społeczeństwa angielskiego mówili: odezwy Ludu Polskiego do Daniela O. Connelia, Tomasza Attwooda i Roebucka (nr 19, 20, 21). Pominęła H. Tamkinowa tekst „Odpowiedzi Ludu Polskiego Manufakturzyście z Manchesteru“ (nr 44), dokumentu pełnego ciekawych wewnętrznych sprzeczności. Zabrakło „Uwag Ludu Polskiego nad drugim projektem do Manifestu TDP z 22.XI.1836“ (nr 45). W piśmie swym Lud Polski szlachetnie stwierdza<sup>4</sup>: „Towarzystwo tylko Demokratyczne ma uszy a nie słyzy, ma oczy a nie widzi...“. Polemizując z tymi, którzy zarzucają Gromadom utopijność programu, odezwa stwierdza: „...Stójcie w miejscu, stójcie, my z naszą utopią pójdziemy i ca rodzinnej ziemi zatknijemy proporzec zbawienia...“<sup>5</sup>. W piśmie Gromady Humań do Gromady Grudziąż z 5 listopada 1840 (nr 109), pominęty w wyborze, znajdujemy cenną uwagę na temat TDP: „Dla Ludu Polskiego prawie mniej jest szkodliwą otwarta, wielka, nieliczna arystokracja, niż te z demokratycznego bagna mnożne pijawki, które gdy raz się przyczepią pragną wysać wszystką krew pracowitego Ludu. Jazmo pierwszej Lud silny, pojmujący obowiązki społeczne i swoje prawa, snadniej strzaska strąceniem kilkudziesiąt kadłubów. Z ciemństwa drugich rozszarpanemu na drobne szczątki, rozdzielonemu wszelkiego rodzaju podstępami, intrygami, zarażonemu egoizmem, osłabionemu wyrachowaną eksploatacją, stokroć jest trudniej wydobyć się i pomyśleć pod jej przewagą, pod jej zbrojną zorganizowaną siłą, o jakiejkolwiek dla całego Społeczeństwa zbawiennej reformie, zwłaszcza kiedy ta kasta przemawiać będzie imieniem Demokracji, a nawet imieniem samego Ludu, którego jej za narzędzie służyć będzie...“<sup>6</sup>.

Ze szkodą dla znajomości życia Gromad Ludu Polskiego opuszczono list Świętosławskiego do Gromady Grudziąż z 20 lipca 1843 polemizujący z Gromadą Praga na temat koncepcji „Kościoła Powszechnego“ (nr 165). Zabrakło też pracy pt. „Przyszłe powstanie Polski“ (nr 198), której autorem jest przypuszczalnie Z. Świętosławski.

Wybór dokumentów Ludu Polskiego podzielony jest na dwie części. W pierwszej zebrano materiały poświęcone programowi społeczno-politycznemu i ideologii. Część druga obejmuje dokumenty odnoszące się do historii i życia Gromad oraz ich kontaktów zewnętrznych. W obu częściach dokumenty podane zostały w porządku chronologicznym. Część I rozpoczyna odezwa Gromady Grudziąż do Emigracji Polskiej z 30 października 1835, będąca manifestem programowym Ludu Polskiego, określającym przyczyny secesji z TDP. Z ważniejszych dokumentów wymienić należy S. Worcella „O własności“ i Z. Świętosławskiego „Ustawy Kościoła Powszechnego“. Obie te prace pozwalają prześledzić kształtowanie się ideologii Ludu Polskiego. W części II umieszczono na czele „Sprawozdanie Komisji Przygotowawczej“ charakteryzujące działalność Gromady Grudziąż w pierwszych miesiącach istnienia. Następne dokumenty traktują o wewnętrznej działalności Ludu Polskiego. Postano-

<sup>3</sup> Numeracja dokumentów na podstawie wydania Z. Świętosławskiego.

<sup>4</sup> *Lud Polski w emigracji*, s. 101.

<sup>5</sup> Tamże, s. 101.

<sup>6</sup> Tamże, s. 193.

wienie Gromadzien w sprawie udziału w rewolucji w 1846 r. kończy wybór dokumentów.

H. Temkinowa poprzedziła swój wybór szerokim, przeszło dwuarkuszowym wstępem, w którym charakteryzuje ideologię i działalność Gromad. Autorka nie-stety nie wyzbyła się pewnych schematycznych określeń i ujęć polegających w tym wypadku głównie na skoncentrowaniu się na ocenie ideologicznej Gromad przy pominięciu tła historycznego. Jednostronne jest chyba twierdzenie, że Gromady „nie mogły ... rozwinąć na szeroką skalę »emisarki«" ponieważ „...emisariusze emigracyjni mogli ukrywać się w kraju przede wszystkim w dworach szlacheckich, co dla ewentualnych emisariuszy Gromad było nie tylko niemożliwe, ale nie odpowiadało też ich intencjom; wszak Gromadom zależało nie na tym, by dotrzeć do szlachty w kraju, lecz do ludu, do chłopów pańszczyźnianych...“ (s. 20). Znamy przecież wypadki, kiedy agitatorzy pochodzenia chłopskiego, nie opierając się o dwory szlacheckie, docierali do tych warstw, na których im zależało (np. w spisku F. Gorzkowskiego, ks. P. Sciegiennego; tak postępowali rewolucyjni demokraci w Galicji w 1846 r. i później „leśni ludzie“ przed powstaniem styczniowym). Niektóre inter-resujące sady nie są udokumentowane. „Do ideologii Gromad nawiążą w latach czterdziestych ubiegłego wieku Piotr Sciegienny i Edward Dembowski, którzy pogłębili nurt rewolucyjno-demokratyczny i ściślej zespolili go z walką narodowo-wyzwoleńczą w kraju“. Sądzę, że pokazanie tych zbieżności byłoby o wiele ciekawsze niż gołosłowne stwierdzenie. Na s. 20 wspomina o przenikaniu do kraju, raczej sporadycznym, literatury politycznej Gromad. Jednak wypadki cytowane dotyczą drugiej połowy lat trzydziestych, kiedy Dembowski i Sciegienny raczej jeszcze nie działali i nie mamy na razie informacji o tym, by mieli oni pisma Ludu Polskiego. Sciegienny znał, jak wiemy, literaturę TDP. Niejasno nakreślono we wstępie przyczyny wyjścia z Gromad czołowych ich działaczy: S. Worcella i T. Krępowieckiego. Obaj ci przywódcy jako przedstawiciele inteligencji nie mogli, jak mi się zdaje, działać dalej w Gromadach, kiedy irracjonalne poglądy poważnie zabarwione sekciarstwem zapanowały w organizacji. Worcell i Krępowiecki byli żarliwymi zwolnikami idei reprezentowanych przez Gromady. O wiele też wcześniej zorientowali się, że sekciarstwo w konsekwencji przyniesie śmierć organizacyjną Gromadom. Nie wszyscy zdawali sobie sprawę z tragizmu tej sytuacji.

Mimo wielkiego zapалу i umiłowania ludu, Gromady na skutek sekciarskiego stosunku do innych organizacji politycznych na emigracji nie miały wielkiego wpływu na kraj. Ideologia ich pozostała prawie że nieznaną. Obecnie znamy bardzo mało materiałów świadczących o rozpowszechnianiu pism Ludu Polskiego<sup>6a</sup>, o emisariuszach Gromad przed 1846 rokiem właściwie nie wiemy nic<sup>7</sup>.

W Polsce Ludowej nie ukazała się żadna poważniejsza monografia Ludu Polskiego, dlatego też szkoda, że autorka nie ustosunkowała się do kilku starszych prac

<sup>6a</sup> W połowie br. przy remoncie zwykłego dworku mieszczańskiego w Tarnowie, ul. Krakowska 19, znaleziono ukryty zwoj druków, w którym znajdowała się odezwa Ludu Polskiego. „Lud Polski na Emigracji do tejże Emigracji 30 VII 1843“ s. 16. Poza odezwą znaleziono pisma TDP; „Demokrata Polski“ (19 egzemplarzy od 23 sierpnia 1843 do 13 stycznia 1844), „Piszonka“ (18 egzemplarzy z 1843 r.), zbiorek poetycki Lucjana Szewińskiego „Trzy Wieszczby“ Paryż 1841, s. 208 oraz fragment litografii patriotycznej o udziale młodzieży krakowskiej w powstaniu listopadowym.

<sup>7</sup> St. Szpotański, *Emigracja Polska w Anglii (1831—1848)*, „Bibl. Warszawska“ 1909, t. II, zes. 3, s. 561, stwierdza, że Zenon Świętosławski, „w 1848 był w Polsce jako emisariusz, odwiedził wówczas rodziców swoich w przebraniu w Siemienicach w Kutnowskiem“. Wydaje się, że wizyta jego miała raczej charakter prywatny.

poświęconych Gromadziom. Szczególnie godna uwagi była, raczej popularna, praca Szymona Dicksteina. Dość słusznie ocenił on „Ustawy Kościoła Powszechnego“, Z. Świętosławskiego: „Katolicyzm, socjalizm, mistycyzm, patriotyzm po części, wreszcie i przede wszystkim ogromna doza fantazji, złożyły się na wytworzenie tego ze wszech miar oryginalnego utworu“<sup>8</sup>. We wstępie zabrakło też omówienia literatury zagranicznej traktującej o Gromadach, a szkoda, bo jak wskazują prace P. Brocka i innych<sup>9</sup> w archiwach zagranicznych znajdują się materiały bardzo interesujące, szczególnie o kontaktach międzynarodowych Ludu Polskiego.

Autorka nie prowadziła prawdopodobnie poszukiwań archiwalnych. Trzeba przyznać, że źródeł dotyczących Gromad nie posiadamy zbyt wiele, niemniej niektóre z nich zasługują na uwagę. W Muzeum Czartoryskich w Krakowie znajduje się list z dnia 21 grudnia 1842 nieznanego autora<sup>10</sup> do kasztelana Ołżara, dyrektora głównego Towarzystwa 3 Maja. Bez względu na stopień wiarygodności podanych faktów — przytaczam interesujące fragmenty: „Przyjmuję obowiązki korespondenta Dyrekcji — Zdaje mi się, że w jednym z moich listów wspomniałem JWPanu, że podczas zeszłego lata miałem sposobność poznać w Granville ziomka Rocha Rupniewskiego — on i Świętosławski są dziś naczelnikami żołnierzy należących do Gromad Grudziąż i Humań. Rupniewski ostatnimi czasy bawił kilkanaście dni tu w Avranches. Staralem się wyjaśnić mu jak najdokładniej myśl 3-go Maja, wykazałem ją jako jedyną do zbawienia kraju, jedyną do uzyskania i zapewnienia ludowi polskiemu swobód pożądaných przez niego i jego współkolegów żołnierzy z Gromad. Udało się przekonać Jego w tem, otrzymać jego własne przyznanie przychylności do naszej myśli i do mnie jego osobiste przywiązanie. Oświadczył iż odtąd chce służyć krajowi na naszej drodze; tymczasem ze stanowisk i wpływów jakie ma w Gromadach zaczęte je oswajać powoli z myślą Trzeciego Maja, obznajmić gruntownie, skłonić Gromady aby przystąpiły do nas i publicznym aktem poddały się rozkazom Xięcia...“<sup>11</sup>. Następnie autor listu twierdzi z fantazją, że wie o przychylnym stosunku Świętosławskiego do polityki księcia Adama. Dość nieoczekiwane podane jest w liście zdanie Rupniewskiego o stronnikach Hotelu Lambert: „Rupniewski naiwnie powiedział mi: »Myśleliśmy dotąd, że Wy czartoryszczyki jesteście panice salonowcy, wierzcipięty, próżniaki nie otrząśnięci z nalogów arystokratycznych, bawicie się sobie w króla...«“. Nieznany nadawca donosi o stałej swej korespondencji z Rupniewskim. W dalszym ciągu zapewnia, że „doloży w tym celu wszystkich sterów i pracy — jeśli mi się uda, będzie prawdziwie szczęśliwy, będzie to silne a może ostatnie coup wszelkim faktom demokratycznym a może nie mały tryumf kiedy właśnie ten sam lud, którego oni<sup>12</sup> ogłaszają się patronami, zasłaniają się nim, przyjdzie do nas“.

<sup>8</sup> S. Dickstein i W. Jodko-Narkiewicz, *Polski socjalizm utopijny na emigracji* (dwie rozprawy), Kraków 1904, s. 96.

<sup>9</sup> P. Brock, *Polish Democrats and English Radicals 1832—1862. A Chapter in the History of Anglo-Polish Relations*, „Journal of Modern History“ t. XXV, nr 2, 1953; tenże, *The Polish Revolutionary Commune in London*, „Slavonic and East European Review“ t. XXXV, nr 84, 1956; M. Dziewanowski, *The Beginnings of Socialism in Poland*, tamże t. XXIX, nr 73, 1951 i inne.

<sup>10</sup> Muzeum Czartoryskich, Kraków, rkps EW 1335. Trzeci Maj, Dyrekcja Główna — Korespondencja, k. 93. List pochodzi od jednego z tzw. korespondentów, których rola, jak wynika z treści listu polegała nie tyle na współpracy z piśmem, co na szpiegowaniu i donoszeniu kierownictwu o poglądach emigrantów.

<sup>11</sup> Autor listu pragnął prawdopodobnie podnieść w oczach Dyrekcji swoje zasługi, podając wiadomości niezgodne z prawdą.

<sup>12</sup> Autor listu ma na myśli TDP.

Zapewne do listu tego należy podchodzić bardzo ostrożnie, niemniej można sądzić, że Czartoryszczyzna pragnęła i próbowała uzyskać wpływy na Gromady Ludu Polskiego. Plany te nie były realne. Lud Polski zawsze zdecydowanie negatywnie odnosił się do stronnictwa arystokratycznego.

Przeglądając „Wybór dokumentów“ siłą rzeczy nasuwa się pytanie — dla kogo jest on przeznaczony. Dla historyka fachowca i studenta historii — raczej nie, ponieważ jest wyborem, poprzedzonym zbyt ogólnikowym wstępem. Dla zwykłego czytelnika — też nie, bo jest zbyt trudny i za obszerny; w tym wypadku potrzebna jest raczej popularna monografia z kilkoma dokumentami w aneksie. Pozostaje jeszcze ostatnia grupa czytelników — historycy myśli społecznej i studenci filozofii. Ta grupa czytelników też nie może zadowolić się wyborem i próbą charakterystyki Ludu Polskiego, daną przez H. Temkinową. Po niedawnej ożywionej dyskusji dotyczącej metod wydawania dokumentów powszechnie zarzucono dotychczasowym wyborom jednostronność przy wyborze materiałów, wiele uwag krytycznych padło też na temat niepełnego lub tendencyjnego charakteryzowania przeszłości.

Pełne i krytyczne wydanie dorobku Gromad Ludu Polskiego w dalszym ciągu czeka na realizację.

Janusz Berghauzen

E. A. Żelubowska ja, *Kruszenie wtorej imperii i wozniknow'ienie trzecie j rzespubliki wo Francji*, Instytut Historii Akademii Nauk ZSRR, Moskwa 1956, s. 504.

Zywe zainteresowanie historiografii radzieckiej dziejami Francji przejawilo się w publikacji już kilku ciekawych prac. Wśród nich książka E. A. Żelubowskiej zajmuje miejsce wybitne. Praca to obszerna, wszechstronnie udokumentowana, wydana z wzorowo opracowanym aparatem naukowym.

Książka składa się ze wstępu, 9 rozdziałów i zakończenia. Podany jest wykaz źródeł i literatury, są też dwa indeksy: nazwisk i nazw geograficznych. Są one tym bardziej cenne z powodu przyjętej w języku rosyjskim fonetycznej pisowni nazw obcych i odmiany ich według rosyjskich deklinacji. W indeksach podano obok nazw pisanych fonetycznie ich ortografię francuską. Zestawienie bibliografii obejmuje 19 stron *petitem*, a wśród samych tylko opracowań wymieniono przeszło 150 pozycji w językach obcych. Szeroko wykorzystana jest również prasa (tu mała uwaga: autorka nie odróżnia terminów *journal officiel* i *journal officieux* i stąd do francuskich gazet rządowych zalicza oprócz „Monitora“ także gazety, jak „Constitutionel“, „Pays“, „France“ i in.).

Autorka nie prowadziła badań archiwalnych we Francji, przepracowała natomiast liczne wydawnictwa źródłowe, statystyki, sprawozdania parlamentarne i rządowe, w pewnym zakresie również raporty prokuratorów generalnych, pamiętniki i korespondencję. Uderzającą jest rzeczą, ile można wydobyć nowego z tych, zdawałoby się, tak dobrze znanych wydawnictw i jak ciekawe obrazy zestawić można z rozproszonych w dziesiątkach książek szczegółów.

Korzystała natomiast Żelubowska ja z archiwów radzieckich i przytacza niektóre nowe materiały. Są to:

1) z archiwum Instytutu Marksizmu-Leninizmu nieopublikowane listy La-fargue'a i Duponta, którzy w analizowanym przez autorkę okresie przebywali w Paryżu i korespondowali z Marksem, oraz fotokopia tajnego okólnika paryskiej Rady Federalnej I Międzynarodówki;